



KIELA ZROBIJ TRZEBA, BY MIEJ KONSEK CHLEBA



Przedszkole im. Władysława Pieronka w Radziechowach od wielu lat realizuje edukacyjne projekty regionalne, których celem jest promocja tradycji górali żywieckich. Tegoroczny projekt nosi nazwę **„Kielą zrobij trzeba, by mieć konsek chleba - dawne i dzisiejsze obrzędy dożynkowe górali żywieckich”**. Wychowankowie przedszkola pod kierunkiem nauczycielek zajmą się badaniem tradycji związanych z ciężką pracą rolnika, zmierzającą do uzyskania plonów, której zwieńczeniem jest święto plonów, czyli dożynki. Jak obrzędy dożynkowe zmieniały się na przestrzeni wieków? Poszukiwanie odpowiedzi na te pytania rozpoczęliśmy od spotkania z ludźmi dla których ludowe tradycje górali żywieckich nie mają żadnych tajemnic. W dniu 6 marca 2025r. Przedszkole im. Władysława Pieronka w Radziechowach odwiedzili twórcy ludowi i regionaliści: **Brygida Murańska i Wiesław Pawlus**. Pani Brygida od lat współpracuje z przedszkolem wspierając realizację projektów regionalnych jako poetka ludowa, gawędziarka, instrumentalistka i choreograf. Pan Wiesław Pawlus – gawędziarz, twórca ludowy zajmujący się bibułkarstwem i haftem artystycznym, również nie pierwszy raz spotkał się z radziechowskimi przedszkolakami. Oboje są bardzo znanymi na Żywiecczyźnie regionalistami, uhonorowanymi wieloma nagrodami i tytułami przez instytucje zajmujące się kulturą.



Dzieci wysłuchały opowieści w pięknej góralskiej gwarze o pracy rolników towarzyszącej drodze od zasiania ziarna aż do upieczenia bochenka chleba. Opisane zostały zwyczaje ludowe i obrzędy związane z dbałością o dobre plony, które tej ciężkiej pracy towarzyszą praktycznie cały rok. Zwieńczeniem tych wszystkich starań była wspólna radość i świętowanie w postaci dożynek. Oboje regionaliści podkreślali znaczenie wzajemnej pomocy i współpracy między mieszkańcami wsi. Jakimi narzędziami uprawiano pole i jakie zmiany następowały przez lata? Które obrzędy już zamarły, a z jakimi możemy spotkać się jeszcze dzisiaj? Które z nich przypomniano całkiem niedawno? **Serdecznie dziękujemy za przewodnictwo w odnajdywaniu odpowiedzi na te wszystkie pytania, za niezwykle wartościowe warsztaty regionalne i serce, które nasi lokalni twórcy ludowi wkładają w pielęgnowanie tradycji góralskich.** Spotkanie zakończyła pani Brygida Murańska recytacją wiersza własnego autorstwa **„Kiela zrobij trzeba, by miej konsek chleba”**, którego treść obrazuje całoroczny gospodarski trud zmierzający do wyżywienia rodziny:

*„Zyci gospodarza to ciynzko robota,
By łobrobij pole, to gazdowsko cnota.
Krzyżycki powbijaj, do kozdego pola,
Coby łobrodziła poświyncono rola.*

*Wsomprzod ryktowali pod zasioci pole,
Gnoj łozkidywali, by zasilił role.
Potym gazda łoroł zieleźnianym pługiym,
Tak się tym umyncył, ze pot lecioł strugiym.*

*Kie już zboze posioł, łozime i jare,
Bronami zawlekły gazdy konie-kare.
Potym zboze rośło, descym podlywane,
Ogrzywane słojcym, wiatrym kołysane.*



*Kie zboze dojrzało, przysło żniwowani,
Cekało na gazde kosy wyklepani.
Wbił do gnotka babke, klepoł walnom kwile,
Słychaj było echo jaze na poł mile.*

*Kie dobrze naklepoł i łobłoncek wraził,
Co kto bydzie robił- z gaździnom uradził:
Ze skosi na ściane, gaździna łodbierze,
Dziecka powionzajom, kie kcom jeś wiecerze.*

*„Komu sie nie lyni, tymu sie zielyni,
A komu sie nie kce, tego biyda depce”.
Kie już powiązali, snopki postavili,
Po dwie copki dali, przed descym schronili.*

*Kie w babkak postoło, to nakładli fure,
Pomału jechali by woz nie wpod w dziure.
A przy chałpie cepy, płachty rozkładali
I długo w stodole po snopkak cupkali.*

*Pote przewaracali i zbiyrali zboze,
Do syponkow dali- „Przysporz Panie Boze”.
-Tak sie modlowali, by im nie chybiło,
Do nastympnyk żniwow, by wsytkim starcyło.*



*Złotawej pszynicki kamiyniym zmielili,
W dziyzce na zakwasie, chleba zacynili.
Gaździna napiekła chlebusia dobrego
I naloła dzieciom mlycka krowinego.*

*Wsytki byli zdrowi, ziymia im rodziła,
Ze jom w zocy mieli, tak sie wywdziyncyła.
Słome zaś na sieckie drobniusko skronzali,
Razem z pomyjami, krowom polywali.*

***W sople, w polu, w chałpie cały cas robota,
Gospodorze mieli cierpliwość ze złota.
I tak bez rok cały, uprawiali role,
Dzieci pomagały w codziynnym mozole.
Sanowali wsytko, kozdom skibe w roli,
Pon Bog błogostawił w gospodarskij doli.”***

*Małgorzata Kasperek - dyrektor Przedszkola
im. Władysława Pieronka w Radziechowach*

Obrazy



